

GAZETA

LEGNICKA

Nr 43 (222) Rok II Poniedziałek, 2 marca 1992 r. Cena 1000 zł.

WYDARZENIA LUBIŃSKIE

SYTUACJA ZAGRAŻAJĄCA ŻYCIU

Siedmiu osobom, Prokuratura Wojewódzka w Legnicy przedstawiła zarzuty związane z wypadkami lubińskimi z sierpnia 1982 roku. W stosunku do jednego zastosowano areszt. T.J. podejrzany jest o umyślne zabójstwo dwóch osób. Sześciu pozostałym, byłym szeregowym i funkcyjnym, funkcjonariuszom milicji prokuratura zarzuca: nieumyślne spowodowanie śmierci, działanie na szkodę interesu publicznego, spowodowanie sytuacji zagrażającej życiu. Jedna z osób pracuje do tej pory w policji.

Zastępca prokuratora wojewódzkiego Edward Zaleski stwierdził, że w sprawie lubińskiej przesłuchano do tej

pory ok. 150 osób. Zeznania kolejnych 100 będą jeszcze prokuraturze potrzebne. Wśród przesłuchiwanych znaleźli się m. in. ówcześni szefowie MSW i prokuratury wojskowej: Czesław Kiszczak, jego zastępcy, naczelny prokurator wojskowy, - Józef Szewczyk. Na "swoją kolejkę" czekają jeszcze wojewódzcy promineci z lat 80.

Prokuratura bezspornie stwierdziła, że ślady lubińskiego przestępstwa były świadomie i systematycznie zacierane. Niestety, ten zarzut nie zostanie już nikomu przedstawiony - przestępstwo uległo przedawnieniu.

(ska)

STRAJK NAUCZYCIELI

Piątkowy strajk nauczycieli potkał się w województwie legnickim z dużym poparciem. W legnickim regionie, ze 126 szkół podstawowych, protest nie podjęło 16, w delegaturze lubińskiej - z 53 nie strajkowało 7, a w Głogowie 13 z 46. W Złotoryi strajkowały wszystkie szkoły z wyjątkiem Osrodka

Szkolno-Wychowawczego. W piątek z 14 ogólniaków w województwie pracowały tylko dwa: II LO w Legnicy i II LO w Głogowie.

Funkcjonowało sporo szkół zawodowych. W niektórych, zawieszono zostały zajęcia dydaktyczne, lecz prowadzono zajęcia warsztatowe.

Dokończenie na str. 3

Bocheń odwołany

Wczoraj w Legnicy odbyła się druga część II Wojewódzkiej Konwencji SdRP. Delegaci przybliżyli kierunki działań swej partii na najbliższy okres oraz stanowisko w sprawie aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej województwie. Wśród wniosków postulowano m.in. że SdRP, podobnie jak w ubiegłym roku, będzie organizatorem obchodów 1-go Maja w tym pięszomajowego pochodzie w Legnicy.

W części organizacyjnej Konwencji odwołała z funkcji przewodniczącego Rady Wojewódzkiej SdRP posła Irmindo

Bochenia, w związku z nie wywiązywaniem się z obowiązków przewodniczącego RW, jak i posła Socjaldemokracji - partii, która go rekomendowała do Parlamentu. Nowym przewodniczącym RW SdRP w Legnicy wybrano dr. Wojciecha Konduszę, dotychczasowego sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego SdRP. Sekretarzem Rady Wojewódzkiej wybrano Józefa Wawrzyniaka.

W obradach Konwencji uczestniczył poseł Jerzy Szmajdziński.

Obciążona premia

Zakłady Górnicze "Lubin" wykonały swoje zadania produkcyjne, ale nie zrealizowały planu finansowego tylko dlatego, iż odbiorca koncentratu miedziowego nie miał środków na uregulowanie należności. Zapłać za to pracownicy umysłowi, dozór, kadra inżynieryjno-techniczna, którym dyrekcja "obciąła" premię za luty o 11 procent.

Mimoходом przypomnieli nam się stare porzekadło: "Cygan zawinił, kowala powiesili".

Partia Wolności działa

W najbliższych dniach odwiedzi województwo legnickie Anna Walentynowicz. Przyjedzie na zaproszenia Partii Wolności, która jak wiadomo, na tym terenie dość prężnie działa.

Anna Walentynowicz spotka się z zainteresowanymi 3 marca w Legnicy w Akademii Rycerskiej o godzinie 17.00, a 5 marca w Lubinie w Urzędzie Miasta o tej samej godzinie. Odbędzie się jeszcze jedno spotkanie - w Głogowie.

RING WOLNY

Prezydent L. Wałęsa powiedział, że "polska demokracja pięknie nam kwitnie". To prawda. Doszło do tego, że nikt już nie ukrywa trudności, przed jakimi stanął nasz kraj. Mało tego, do dobrego tonu należy mówienie wprost o niezadowoleniu społecznym. I mówią to wszyscy politycy. Społeczeństwo też, i, jak się wydaje, nikt nie ma odpowiedzi, jak temu zaradzić.

Czyżby był to kolejny polski fenomen. Jest państwo, które dąży w kierunku samozagłady. I wszyscy o tym wiedzą i mówią otwarcie. Przy czym zaczynają w tych wypowiedziach dominować metafory.

"Jaki to da owoc?" - pyta prezydent. Mając na myśli demokrację. I dalej pyta "Czy mróz go nie zamrozi i czy będzie nam smakował?". Pożyjemy zobaczymy.

Fighter

DZIŚ W NUMERZE:

- * Amor w teatrze
- * "Lagą ich, lagą"
- * Legnickie wspominki
- * Sportowy weekend
- * LOTTO

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

Wojewoda Andrzej Glapiński przebywał w piątek w Złotoryi. Na terenie miasta funkcjonują dwa zakłady, których organem założycielskim jest urząd podlegający mu. Złotoryjskie Zakłady Obuwia, bo to o nich także mowa, należą do najlepiej prosperujących firm w Złotoryi i nie tylko. Gorzej wygląda sprawa z miejscowym PGR-em, który posiada 10-cio miliardowy deficyt. Obecność kilku dyrektorów wydziałów Urzędu Wojewódzkiego pozwo-

liła na rozpatrzenie niektórych spraw, m.in. z zakresu ochrony środowiska. Wojewoda miał możliwość przyjrzenia się złotoryjskiej Starówce i to od tej brzydkiej strony. Wraz z szefem Wojewódzkiego Biura Pracy i kierownikiem Rejonowego Biura Pracy w Złotoryi omawiali sprawy bezrobocia na terenie miasta.

Wizytę zakończono udziałem w inauguracyjnej sesji Rady Miejskiej.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* Prezes Rady Ministrów zapowiedział ustanowienie w swym gabinecie funkcji doradcy do spraw nauki.

* Apolityczność, skuteczność działania i fachowość to zasady, jakimi zamierza kierować się nowy Rzecznik Praw Obywatelskich, T. Zieliński.

* W pijackiej melinie w centrum Gliwic 29-letni mężczyzna zamordował siekierą trzech współuczestników biesiady, którzy wcześniej zamordowali człowieka.

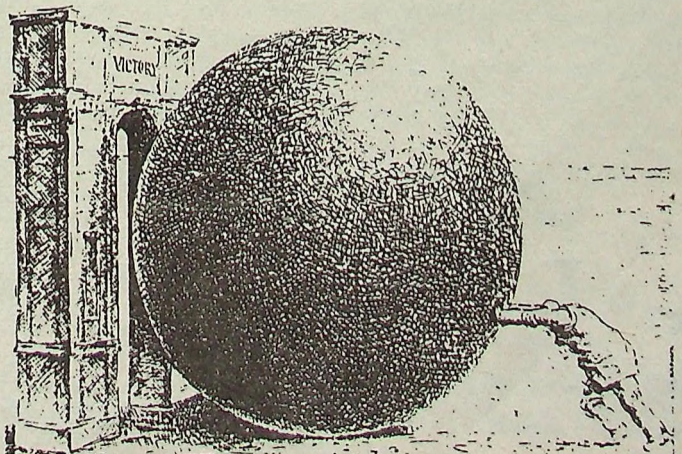
* W Bośni i Hercegowinie odbyło się 2-dniowe referendum na temat niepodległości i suwerenności tej republiki.

* Rzecznicy Armenii i Azerbejdżanu poinformowali, że oddziały armeńskie ostrzelały ogniem artyleryjskim azerbejdżańskie miasto Agdam.

* Irlandzka Armia Republikańska przyznała się do dokonania w piątek, zamachu bombowego na stację kolejową w centrum Londynu, w wyniku którego 28 osób zostało rannych.

* Prezydent Rosji B. Jelcyn zezwolił wojskowym na sprzedaż za granicę wysłużonych samolotów bojowych. Sprzedaż ma być jednym z przedsięwzięć w dziedzinie ochrony socjalnej wojskowych sił powietrznych.

GALERIA SATYRYKONU





Wieści z legnickiego Ratusza

* Wydział Polityki Gospodarczej Urzędu Miasta w Legnicy informuje, że w dniu 27 lutego br. odbył się przetarg nieograniczony na oddanie w najem lokali użytkowych.

Zarząd Miasta wytypował do przetargu 20 lokali, z tego 5 lokali zostało protokołem wstępnym wycofanych z przetargu. Tak więc około 20 zainteresowanych ubiegało się o 4 lokale sklepowe i 11 lokali bez określonej branży.

Największym zainteresowaniem cieszyły się lokale sklepowe, z których 3 zostały wycycytowane w wysokości od 43 tys. do 145 tys. zł.

Z lokali, bez określonej branży, głównie z przeznaczeniem na magazyny wycycytowano również 3.

Pozostałe lokale, z powodu braku chętnych, zostały wyłączone z licytacji. Główną przyczyną niskiego zainteresowania była ich mała atrakcyjność.

* Naczelnik Wydziału Kultury, Oświaty i Sportu Urzędu Miasta w Legnicy - Ryszard Badoń informuje, że w niedzielę - 1 marca br. w Legnickim Centrum Kultury przy ul. Bankowej odbył się tradycyjny, comiesięczny koncert Legnickiej Orkiestry Symfonicznej "Pro Sinfonica".

Dochód z koncertu przeznaczony został na ratowanie chorego na białaczkę, Krzysia Szlapińskiego.

Złotoryja Inauguracyjna sesja

W Złotoryji odbyła się w piątek po południu inauguracyjna sesja Rady Miejskiej. Przybyli wszyscy radni (24 osoby) oraz zaproszeni goście: Andrzej Glapiński - wojewoda legnicki, Edward Zaczyński - przewodniczący Sejmiku Samorządowego, Kazimierz Fulawka - dyrektor Wydziału Polityki Regionalnej Urzędu Wojewódzkiego, Tadeusz Berliński - dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Bogdan Paradyś - dyrektor Wojewódzkiego Biura Pracy, Alicja Lisiecka - z-ca dyr. Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego oraz Grażyna Sikocz - Kierownik Oddziału d/s Samorządowych w Wydziale Organizacyjno - Prawnym.

Zebrań powitała Przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej - Maria Polakiewicz. Przekazała ona prowadzenie sesji radnemu - seniorowi Kazimierzowi Rucie. Po otwarciu obrad, zaproponował przyjęcie ich porządku. A. Maison sprzeciwił się wyborowi podczas sesji burmistrza, argumentując, że nowi radni powinni mieć więcej czasu na zastanowienie się nad tak poważną sprawą. Rada podczas głosowania nie przyjęła wniosku. Następnie głos zabrał E. Zaczyński. Wielokrotnie powtarzał o ważnej roli, jaką pełnią lokalne samorządy. Po uroczystym ślubowaniu, Andrzej Glapiński życzył Radzie Miejskiej pomyslności w przyszłej pracy.

Kolejny punkt programu sesji przewidywał wybór przewodniczącego Rady. Został nim jedyny zgłoszony kandydat, Jan Kusek, który do 31.12.1991 roku pełnił podobne obowiązki w Radzie Miasta i Gminy. Po wyborze przejął on prowadzenie obrad. Pewnym zaskoczeniem okazał się wybór z-cy przewodniczącego. Obywatelski Klub Radnych, który ma decydujący wpływ na to, co dzieje się w radzie, wysunął swojego kandydata. Okazało się, że przegrał on w tajnym głosowaniu z jednym z nowych radnych - kandydatem rzemieślników - Czesławem Warszawskim. Delegatem na Sejmik Wojewódzki wybrano ponownie Kazimierza Rutę.

Dużą uwagę wzbudził kolejny punkt, dotyczący wyboru burmistrza miasta. Jak można było przypuszczać, głównym i jedynym kandydatem był dotychczasowy burmistrz Miasta i Gminy Andrzej Gawroński. Został zgłoszony przez Obywatelski Klub Radnych. Przed głosowaniem zapowiedział, że zamierza kontynuować rozpoczęte prace. Stwierdził także, że "burmistrz musi mieć bardzo silną pozycję, nie ma jednak mowy o zapędach dyktatorskich". Andrzej Gawroński otrzymał w tajnym głosowaniu 22 głosy na 23 oddane.

Następnie radni przeszli do spraw związanych z omówieniem wykonania programu gospodarczego i budżetu Miasta i Gminy Złotoryja na rok 1992.



WIEŚCI Z KOMBINATU

Pomagają szkołom

Patronaty zakładów pracy nad szkołami formalnie przestały obowiązywać, faktycznie jednak istnieją nadal. I bardzo dobrze, że ktoś chce pomagać biednej oświacie. Do takich donatorów należy Zakład Budowy Kopalni w Lubinie, który w dalszym ciągu sprawuje opiekę nad tutejszą Szkołą Podstawową Nr 2 i przedszkolem Nr 1. W ubiegłym roku zakład ten wspomagał także inne placówki oświatowe w mieście. Liceum Ogólnokształcące Nr 2 otrzymało 100 mln. zł na budowaną, halę gimnastyczną, Szkoła Podstawowa Nr 22 dostała materiały budowlane wartości 50 mln. zł. ZBK opłacił też obiady szkolne dla dzieci z najbiedniejszych rodzin.

Nie tylko dla bogaczy

Powiązane kapitałowo KGHM, Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne "Mercur" CO. LTD w Polkowicach, dostrzegając potrzeby coraz bardziej ubożającego społeczeństwa, postanowiło wyjść naprzeciw klientom z ciekim portfelem. W podległych sklepach, funkcjonujących już w wielu miejscowościach Zagłębia Miedzowego (5 marca "Mercur" uruchamia Dom Towarowy w Chojnowie), wprowadzono sprzedaż ratalną przy zakupach o wartości od 1 do 20 mln. złotych. Okres spłaty może być dostosowany do sytuacji materialnej kupującego. Przy szybkiej spłacie I rata jest niższa. Jest ona większa wówczas, gdy będziemy spłacać przez dłuższy okres czasu.

Związkowy front

Spotykając się z kierownictwem OPZZ i deklarując zorganizowanie "związkowego okrągłego stołu", prezydent Lech Wałęsa mówi, że dobrze czuje zmianę nastrojów społecznych w Polsce. I nadal podtrzymuje wolę doprowadzenia do poje-

dnania między związkami zawodowymi, mimo, iż spotkał się z krytyką czołowych liderów "Solidarności". Związki "doły" reagują zupełnie inaczej. Dowodzą tego sygnały z zakładów KGHM. Pisaliśmy już o wspólnym wystąpieniu trzech

"Skorpion" szykuje się do walki

BEZOWOCNE OBRADY

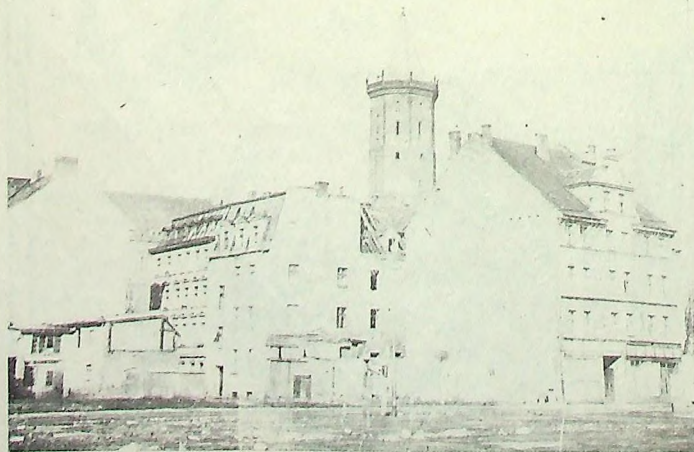
W czwartek trwały w Lubinie obrady Rady Miejskiej. Ich efekt był niestety mizerny. Od 12.00 do 18.00 dyskutowano prawie wyłącznie nad poprawkami do Statutu miasta. Uzupełnienia miały dotyczyć m.in. zmiany terminów przyjmowania finansowego sprawozdania Zarządu, udzielenia absolutorium i zatwierdzenia nowego budżetu. Niestety, aby wprowadzić którąkolwiek z poprawek brakło ważnych głosów.

Tylko dwa głosy dzieliło od wejścia w życie dość istotną innowację - możliwość wprowadzenia uchwały bezpośrednio na sesji bez wcześniejszego opiniowania jej przez komisję. Na razie obowiązuje 14-dniowy termin przygotowawczy. Część radnych znajdowała się podczas głosowania na korytarzu. Brak dwóch głosów wywołał tak duże rozgoryczenie paru osób, że zaproponowali, aby nieobecni zagłosowali po fakcie, a następnie głosy można by doliczyć. Dość humorystyczna propozycja, a swoją drogą, radzenie dla samego radzenia, nie przyniosło jeszcze nic dobrego.

Ożywienie w obrady dość monotonnej sesji wprowadził jedyny kibic z miasta - szef firmy "Skorpion", Jerzy Ostrowski. Rozdał radnym przygotowane wcześniej materiały i cierpliwie siedział podczas sześciogodzinnej dyskusji. Na co czekał, nie wiadomo.

Wszystko wskazuje na to, że Jerzy Ostrowski szykuje się do ostatecznej rozgrywki z miejskimi władzami. Przypomnijmy; w ubiegłym tygodniu informowaliśmy, że przetarg na prowadzenia targowiska "Skorpion" wygrał Klub MKS Zagłębie Lubin. Spółka "Skorpion" nie stanęła do przetargu. Widać jednak, że jej szef nie zamierza się poddać. Wśród materiałów przedstawionych radnym znalazły się kserokopie pism wysłanych przez firmę do Urzędu Miejskiego i niektóre odpowiedzi. Sporo papierów Ostrowski zaopatrzył we własne dopiski i komentarze. Spodziewany skutek jednak odniósł. Pod koniec sesji, radny Karol Seweryniak zgłosił sprawę "Skorpiona" jako własną interpelację. Najprawdopodobniej już jutro stanie się ona przedmiotem dyskusji.

W OBIEKTYWIE MIECZYŚLAWA PAWEŁKA



Legnica 1968 r. Śródmieście

ZARZĄD MIASTA LEGNICY

ogłasza przetarg

1/ na dwuletnią dzierżawę stanowisk handlowych w Legnicy przy ul. Izerskiej pod tymczasową lokalizację pawilonów handlowych.

Przedmiotem przetargu jest stanowisko nr 7 - dla osób sprzedających z pawilonu typu "Wis Standard".

Wadium w wysokości 1.000.000 zł. przyjmowane będzie w kasie Urzędu Miasta Legnicy (pokój 108) do dnia 3 marca 1992 r.

Cena wywoławcza stanowiska handlowego - 1.000.000 zł.

2/ Na dzierżawę stanowisk handlowych w Legnicy przy ul. Izerskiej. Przedmiotem przetargu są wydzielone i ponumerowane stanowiska handlowe od nr 1 do nr 6 - dla osób sprzedających z samochodów dostawczych do 2,5 t ładowności. Na dzierżawę stanowisk handlowych w Legnicy przy ul. Paderewskiego. Przedmiotem przetargu są wydzielone i ponumerowane stanowiska handlowe:

a/ od nr 2 do nr 5 - dla osób sprzedających z samochodów ciężarowych

b/ od nr 6 do 31 - dla osób sprzedających z samochodów dostawczych do 2,5 t ładowności

c/ od nr 32 do nr 39 - dla osób sprzedających ze straganów kasetonowych (tzw. walizka).

Wadium w wysokości 500.000 zł przyjmowane będzie do dnia 3 marca 1992 r. włącznie, w kasie Urzędu Miasta Legnicy (pokój 108).

Cena wywoławcza stanowiska handlowego wynosi 500.000 zł. Umowa dzierżawy zawierana jest na jeden miesiąc.

W/w przetargi odbędą się w dniu 3 marca 1992 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Legnicy, sala nr 226 (II piętro).

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyny.

Szczegółowych informacji o przetargu udziela Biuro Przetargów Urzędu Miasta Legnicy, Plac Słowiański 8, tel. 220-21 wew. 239.

STRAJK W SZKOŁACH

OPINIE

W ostatni piątek, 28 lutego, odbył się strajk nauczycieli. Według oceny Anny Bielań-Chowicz, wiceszefowej ZNP w Legnicy, w całym województwie do strajku przystąpiło 90 proc. szkół.

O ocenę strajku poprosiliśmy Annę Kopestyńską - Kurator Oświaty.

"Przed wszystkim ogarnia mnie smutek - powiedziała pani kurator.

Jestem zwolenniczką działania skutecznego. Rozmawiałam z organizatorami strajku i przyznali, że ten protest niczego nie załatwi. Oświata bez pomocy społeczeństwa nie przetrwa. Potrzebujemy pomocy materialnej i życzliwości.

Obawiam się, że strajk ten

może przekonać rodziców, że dzieci niekoniecznie muszą chodzić do szkoły. Kraj ogarnia fala strajków. Nauczyciele, przystępując do strajku, przestają pełnić rolę wychowawców, przestają uczyć. To jest problem - co dalej?

Ja nie określam siatki płac nauczycielskich. Mogę płacić tylko tyle, ile pozwalają przepisy.

Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego w Legnicy, Anna Bielań-Chowicz, również podzieliła się z nami swoimi uwagami.

"Trudno powiedzieć, czy osiągniemy cokolwiek konkretnego. Na pewno wykazaliśmy, że potrafimy działać solidarnie, i że stanowimy siłę, z którą należy się liczyć. Strajk był wyrazem desperacji nauczycieli, którzy wyczerpali już wszystkie inne sposoby protestu, przeciw pogarszającej się sytuacji w oświacie".

(wp)

Zapłaci budżet!

Pisaliśmy ostatnio o oddaleniu przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu roszczeń jaworskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wobec Urzędu Miasta w Jaworze. Chodziło o 7 mld. złotych, które wydała spółdzielnia na budowę przedszkola, najprawdopodobniej ostatecznie przemianowanego na szkołę. W najbliższym czasie pozew w tej sprawie wpłynie przeciw Kuratorium Oświaty w Legnicy. Poprosiliśmy o wypowiedź Alicję Kopestyńską:

Minister Stelmachowski zapewnił nas ostatnio, że nastąpi wykup kredytów inwestycyjnych. Chodzi nie tylko o oświatę, ale o wszelkie budżetowe inwestycje. Ma się to dokonać na zasadzie obligacji. Uważam, że jest to nieuchronne, bo już w tej chwili budżet oświaty jest niemal równy zadłużeniu.

Zatem jaworska spółdzielnia mieszkaniowa doczeka się 7 miliardów...

KRONIKA
POLICYJNA

Legnica

* **Początkujący doliniarz.** 18-letni legniczanin Dariusz W. "dorabiał" w autobusie linii 8. Była godzina 16.00 w piątek, kiedy przypadkowy podróżny złapał go na gorącym uczynku kradzieży portfela z pieniędzmi i dokumentami.

* **Krew nie woda.** Przechodzącemu w piątek, ok. godz. 18.35 ulicą Pocztową 38-letniemu Bogdanowi W. najprawdopodobniej nie spodobała się wystawa kiosku "Ruchu". Rozbił ją, ale miał pecha, gdyż został zatrzymany przez patrol policji z Oddziałów Prewencji. Odpowie za zniszczenie mienia wartości 200 tys. zł.

* **Kolejny rozbój.** Tym razem ofiarą trzech nieznanymi napastników padł na ul. Engelsa Rudolf C. 28.02. ok. godz. 22.00 został zniechęca zaatakowany i pobity. Bandyt skradli mu 70 tys. zł. oraz zegarek. Wartość bandyckiego łupu wyniosła ok. 200 tys. zł.

* **Polakomil się na bieliznę i skarpetki.** Bowiemy taki właśnie łup został zabrany w nocy 1 marca z wystawy sklepu wielobranżowego przy ul. Chojnowskiej 63. Właścicielka, Zofia J. wyceniła swoją stratę na 270 tys. zł.

Jawor

* **Splonęło 50 mln. zł.** 28 lutego ok. godz. 6.00 wybuchł pożar w stodole Edwarda J. z Gronowic gm. Wądroże Wielkie. W następstwie zaproszenia ognia splonęło m.in. 6 ton słomy i 3 tony siana.

Lubin

* **Aresztowanie złodziei samochodów.** 29 bm., na giełdzie samochodowej, policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy usiłovali sprzedać niemieckie Audi na sfalszowanych dokumentach rejestracyjnych.

Napad na kobietę

W piątek, o godz. 21.30 na idącą do domu Krystynę G. na ul. M. Rataja w Legnicy, napadło dwóch nieletnich. Jeden miał 14, drugi 16 lat. Psiknęli kobiecie w twarz, najprawdopodobniej dezodorantem, następnie chwycili od tyłu za szyję i uderzyli metalową rurką w głowę. Oszłomionej kobiecie skradli torebkę z 70 tys. złotych oraz różnymi drobiazgami na łączną sumę 400 tys. zł.

WYPADKI
DROGOWE

* 28 lutego, o godz. 7.15 Bartłomiej W., 29-letni mieszkaniec Opola, kierując Mercedese, nie zachował ostrożności i przy zjeździe do Złotoryi najechał na przyczepę samochodu "Kamaz", który uderzył w tył "Liazu". Bartłomiej W., z połamanymi nogami został przewieziony do szpitala.

* Tego samego dnia o godz. 14.25 Michał K., 68-letni bytomianin zjechał swoim Volkswagenem na tył Opla, kierowanego przez Ryszarda P. z Częstochoy. Pasażerka Volkswagena - Eryka K., lat 60, doznała złamania prawej ręki i stłuczenia klatki piersiowej. Straty wyniosły 50 mln. zł.

* 28 bm. o godz. 1.30 w nocy, na trasie Legnica - Złotoryja, Zbigniew T. lat 40 z nieustalonych przyczyn zjechał Fordem-sierrą z drogi i uderzył w nasyp kolejowy. Pasażerka, Wioletta Z., z urazem głowy, wstrząsem mózgu i złamaną nogą trafiła do szpitala.

* Tego samego dnia w Studnicy, gm. Miłkowice, Stanisław K. z Legnicy jadąc Fiatem 126p nie zachował ostrożności i na łuku drogi wypadł z trasy. Samochód uderzył w drzewo. Kierowcę z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

LAGĄ ICH, LAGĄ

28 lutego byliśmy świadkami wybuchu ogólnego niezadowolenia pracowników oświaty. W Polsce ponad 60 proc. czynnych zawodowo nauczycieli w województwie legnickim 90 proc. szkół), zmanifestowało w najbardziej drastyczny - bodaj pierwszy raz od 45 lat - sposób. Ci, którzy od początku byli za terapią wstrząsową (strajk ogólnopolski z zawieszeniem zajęć dydaktycznych), przy decyzji swojej pozostali. Ci, którzy wahali się, teraz w większości do nich dołączyli.

Wypięli się na wszystko. Na etykę, na zawodowe morale, na ministerialne gadanie. Odrzucili dotychczasowe formy protestu, ograniczające się do oflagowania budynków szkół i noszenia biało-czerwonych opasek.

Odrzucili, bo "gorze" koło nosa latały takie protesty. Flagi wszakże postrzępił wiatr, opaski - ciut jakby poźółtkły, a oni "spadali"... w postępie geometrycznym.

Wypięli się tedy na puste słowa i obietnice bez pokrycia. Czy było to w porządku, z pewnością odpowiedzą sobie we własnym gronie.

Natomiast już w piątek, w głównym wydaniu "Wiadomości", protest nauczycieli podsumował minister edukacji narodowej. Oto, rozparty w fotelu, z niezadowoloną miną groźnego pryncypała, dzierżąc w ręce laskę (lagę!, kostur!), podniósł ją w górę, ostrzegł, iż - jeszcze jeden taki numer - a zrobi z niej użytek.

Miał pewnie na myśli wygarbo-

wanie skóry tym, którzy ośmieli się jeszcze strajkować. Na szczęście, nie było pod ręką żadnego belfra, gdyż pan minister by pewnie zademonstrował, jak to się robi. No cóż, nie od dzisiaj wiadomo, iż nauczyciele mają miękkie kręgosłupy.

A raczej mieli, bowiem: "póty dzban wodę nosi..."

I - nota bene - trzeba wierzyć panu ministrowi, że laską potrafi operować doskonale. Wszakże niejednokrotnie - i to z wdziękiem - posługiwał się nią.

Ze była to laska... marszałkowska? Nieważne, wszak i dłuższa, i zapewne cięższa.

Janusz Augustynowicz



TAKSÓWKA 1001



(94)

Piechocki zameldował Kłysowi, że ekipa skończyła swoją robotę. Praktycznie nie ciekawego nie znaleźli.

Ktoś już tutaj szukał przed nami. - Piechocki był tego pewien. - Kompletnie nic nie ma. Nawet jednego skrawka papieru. Nie mówiąc już o tym, że wszystko jest porozrzucane. Szukali nawet w kuchni.

Kłysa to wszystko powoli rytowało. W pokoju leży nieboszczyk, głowa odstrzelona, ścięty palec. Na dodatek mordercy posługują się bronią maszynową. Chata splądrowana. Jedna wielka niewiadoma. I ten cały pasztet, jak podpowiadało mu doświadczenie, spadnie na jego barki.

To co Kłys, zwłoki możemy już zabrać? - patolog się spieszył. Zrobił, co do niego należało tu,

na miejscu, teraz tylko pozostało zrobienie sekcji.

- Tak, weźcie, a właściwie - pozbierajcie to, co pozostało z ofiary i możecie się zbierać.

Trochę trwało, nim ekipa z komunalni zabrała zwłoki. Nawet oni, obcuający przecież ze śmiercią codziennie, byli wstrząśnięci i zbulwersowani.

Po wyjściu techników kryminalistyki i lekarza, Kłys z Piechockim pozostali w mieszkaniu sami. Chcieli się jeszcze rozejrzeć. Ot, taka typowa, rutynowa robota policyjna. Zaczęli metodycznie. Przeszukanie postanowili zacząć od pokoju, gdzie przed chwilą leżały jeszcze zwłoki. Jako starym, dobrym fachowcom, dużo czasu im to nie zajęło.

- I co, masz coś? - Kłys, który z miernym skutkiem zakończył pracę, liczył, że może Piechocki coś tam znalazł. Coś, co pozwoli im ruszyć całą sprawę z miejsca.

- Nic, ale to kompletnie nic. - Piechocki był całkowicie zdeglustowany - mordercy wyczyścili chałupę do cna.

- "Piechota", ty mi takich rzeczy nie opowiadaj. Nie wierzę, aby byli tak doskonali. Jest to po prostu niemożliwe. Coś musieli przeoczyć. Weźmiemy się za następne pomieszczenia. Ty idziesz na górę, ja robię dół. Jak wrócą młodzi z rozmów z sąsiadami, to ci przysię kogoś do pomocy.

W domu zaległa kompletna cisza, przerywana tylko rzadkim odgłosem otwieranych i zamykanych drzwi.

W pewnym momencie Kłys, który siedział i przeglądał książki gospodarza, licząc, że być może właśnie tam znajdzie coś ciekawego, usłyszał lekki chrobot przy drzwiach, prowadzących do warsztatu. Szybko wyciągnął z kabury pistolet i schował się. Chrobot powtórzył się, tym

razem głośniejszy. Teraz Kłys był już pewny - będą mieli gościa. Odbezpieczył pistolet, cały się sprężył. Wreszcie był w swoim żywiole, konkretny i namacalny przeciwnik, a nie jakaś tam tajemnicza mafia.

Drzwi cichutko skrzyknęły. Gość wchodził po schodkach. Teraz Kłys był już pewien, intruz mu nie umknie. Wstrzymał oddech. Jeszcze chwila, a będzie go miał. Wtedy się wszystko wyjaśni.

W momencie kiedy gość stanął na progu, Kłys wyskoczył zza drzwi. Trzymał pistolet wycelowany w pierś i... zamuroowało go. Przed nim w całej okazałości, stał... nieboszczyk Kolecki. Kłys nie mógł wykrztusić z siebie słowa.

- O kurde - też nie na żarty wystraszony Kolecki, aż jęknął. Stali tak na przeciwko siebie przez długą chwilę.

- Schowaj pan tę pukawkę -

pierwszy doszedł do siebie Kolecki.

- "Piechota" - zawołał kolegę Kłys. Chodź szybko na dół. Nie uwierzysz.

Rozległy się kroki zbiegającego aspiranta. On też stanął jakby zamurowany, widząc żywego Koleckiego. Co jest? - zdołał tylko z siebie wykrztusić. - Nic nie jest. Po prostu żyję - Kolecki powiedział to bardzo poważnie. Ale nawet oni to dostrzegli, był też nie na żarty wystraszony. Jego strach spotęgowany był widokiem pokoju.

- Jak zginął? - zapytał policjantów.

- Kilka serii z automatu - odpowiedział machinalnie Kłys, ale zaraz też rzucił pytanie: - Jeśli to nie pan zginął, to kto był ofiarą?

(cdn)

EROS W TEATRZE

Na scenę legnickiego teatru wniesiono w sobotę dziewczynę, pod zwiewnymi tiulami zupełnie nagą. Zaczęło się wspaniale: muzyka, tańczący aktorzy, rozebrana kobieta. Niestety, po tym brawurowym wprowadzeniu premiera "Teatru Weneckiego" tylko już rozczarowywała.

Scenki pierwszej, o nieszczęśliwym facecie, którego żona uciekła do starego bogacza, nie nie potrafiłoby uratować. Kompletnie zleżałemu tekstowi, z drętymi i głupimi dialogami, nie pomogła nawet brawurowa gra aktorska. Co prawda, niektórzy mówią, że dobry aktor zagra nawet książkę telefoniczną (o czym przypomniał niedawno legniczanie Teatr STU z "Opisem obyczajów"), ale nie można wymagać tego od zdziesiątkowanego zespołu Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny. Znudzeni na śmierć widzowie odetchnęli nieco podczas części drugiej. Tu, na scenę, wkroczyły kobiety. Anita Poddębniak, Marzena Sztuka i gościnnie Karina Krzywicka oraz Renata Pałys umiały bawić się skostniałym tekstem, puszczać oko do publiczności i wykorzystać wszystkie erotyczne aluzje. Czy jednak widzowie tych normalnych, już nie premierowych spektakli, dotrważą do drugiego aktu?

Oglądając "Teatr Wenecki" można odnieść wrażenie, że przedstawienie powstało, dla paru, rzeczywiście efektownych scen i obrazów. Podczas aktu pierwszego, w pewnych odstępach czasu, z tyłu sceny przebiega roztańczony korowód, który zamyka naga Wenus. Ten przerywnik nie znajduje żadnego uzasadnienia w treści "Dialogu wtórego czyli Łasicy",

lecz posiada rzeczywiście sporo walorów estetycznych.

Nie wiadomo dlaczego reżyser Łukasz Pijewski, sięgnął po teksty tak drętwe i trudne do ożywienia. Tradycja średnio-wieczna i renesansowa przyniosła wiele utworów pełnych pikantem i erotycznych aluzji. Wybór dialogu Angelo Beolco jest zdecydowaną pomyłką. Chociaż,



gdyby się udało zamienić go na układ scenek na polu choreograficznych, na polu mówionych to ten tekst mógłby okazać się całkiem efektowny. Bo właśnie opracowanie choreograficzne i muzyczne jest warte obejrzenia. Piotr Soszyński pokazał legniczanie swój talent. Choreograf Kazimierz Knol okazał się ograniczony możliwościami teatru. W zakulisowych rozmowach przyznał, że sceny muzyczno-taneczne w pierwotnej wersji spektaklu miały zajmować znacznie więcej miejsca. Nie mogły jednak się udać przy udziale tych paru aktorów, którzy jeszcze w Legnicy zostali. Myślano nawet o zatrudnieniu rosyjskiego zespołu, ale pomysł nie spotkał się z aprobatą dwódmowa byleży armii.

Czy porażka "Teatru Weneckiego" jest efektem niesprzyjających okoliczności zewnętrznych czy artystycznej pomyłki?
Małgorzata Skórska



fol. St. Celoch



ATRAKCYJNE ZABAWKI,
ARTYKUŁY PAPIERNICZE
I BIUROWE

poleca
**HURTOWNIA ZABAWEK
"DAL-POS"**

Legnica, ul. Marynarska 19
tel. 228-70

Zapraszamy codziennie od 8.00 do 20.00,
soboty od 8.00 do 12.00

**GWARANTUJEMY NAJWYŻSZĄ
JAKOŚĆ TOWARÓW, PRZYSTĘPNE
CENY I KORZYSTNE WARUNKI
PŁATNOŚCI**

HURT I DETAL

**ZDROWA ODZIEŻ DLA
CIEBIE I TWOJEJ
RODZINY
(100% bawełny)**

Bluzy, spodnie, dresy, spódnice, sukienki
i koszulki w szerokim asortymencie i
wzorach, w najmodniejszych kolorach
renomowanych firm szwajcarskich,
włoskich i greckich

oraz
obuwie sportowe, odzież i galanterię
skórzaną, papierosy importowane,
sprzęt RTV
poleca

HURTOWNIA MAX

Legnica ul. Wrocławska 245, tel. 296-94
Zapraszamy codziennie
od 8.00-18.00

Spółdzielnia
Handlowo-Produkcyjna
w Złotoryi

zaprasza odbiorców wyrobów mięsnych
produkcji masarni w Chojnowie,
przy ul. Kościuszki 22 (tel. 441)

- * Niskie ceny zbytu
- * Atrakcyjne formy płatności
- * Szeroki asortyment wyrobów

SZCZEGÓLNIIE POLECAMY:

przetwory drobiowe:

połowica drobiowa - 48 tys. zł. za 1 kg., kielbasa delikatesowa,
drobiowa - 49 tys. zł. za 1 kg., porcje rosółowe - 5 tys.
zł. za 1 kg., skrzydełka - 15 tys. zł. za 1 kg., szynki
- 10 tys. zł. za 1 kg., udka - 20 tys. zł. za 1 kg.

przetwory mięsne:

blok golonkowy - 37 tys. zł., ogonówka wędzona - 45 tys.
zł., szynka mielona 48 tys. zł., kielbasa śląska - 38.800 zł.,
kielbasa toruńska - 34.600 zł., kielbasa szynkowo-wieprzowa
- 54.300 zł., boczek - 29.800 zł., wędzonka krotoszyńska
- 44.300 zł.

a także:

przetwory z indyka, wyroby wędliniarskie i mięso surowe

Serdecznie zapraszamy do współpracy.
Przy większych, stałych zamówieniach
- gwarantujemy bezpłatny transport.

KTO TU RZĄDZI?

"Komisje Zakładowe Związków Zawodowych mają zastrzeżenia do porozumienia z dnia 92.02.22.

W związku z niemożnością przeprowadzenia negocjacji z Likwidatorem i radcą prawnym (nieobecność w zakładzie pracy w dniach 25 i 26 lutego 1992 r.) Związki Zawodowe nie są w stanie dotrzymać terminu podpisania porozumienia".

Powyższy komunikat został rozwieszony na tablicy ogłoszeń jaworskiego POM-u. Widnieją pod nim pieczęcie i podpisy przewodniczących komisji zakładowych obu, działających w zakładzie, związków zawodowych:

POM jest przedsiębiorstwem podległym Radzie Miasta, która ostatniego sierpnia postawiła go w stan likwidacji. Powołano likwidatora, którego związkowcy, wspólnie z radą pracowniczą, wyrzucili z pracy. Na jego miejsce zatrudniono tymczasowego kierownika zakładu. Likwidatora, ale innego, zatrudniono ponownie... w styczniu 1992 roku. W tym też miesiącu zarejestrowana została spółka "Regmot".

Jest to typowa spółka pracownicza - mówi Piotr Wątrucki, kierownik zakładu. Andrzej Sudół, likwidator, podaje, że w spółce zadeklarowało udział 48 pracowników POM-u. Razem wykupią udziały za 188 mln. zł. Tymczasem spółka musi zgromadzić 20 proc. majątku, jaki chce przejąć, czyli ok. 500-600 mln. złotych. Trzeba zatem szukać możnych.

- Trzeba zasilić spółkę kapitałem

z zewnątrz - mówi Andrzej Filosek, prezes spółki "Regmot". - Ale wejdziemy w układ z kimś z kim warto współpracować. Chcemy zajmować się wszystkim, co przynosi zysk.

29 lutego, sześćdziesiąt parę osób miało dostać wypowiedzenia z pracy. Pozostanie tylko 11 osób niezbędnych do zapewnienia ciągłości pracy. Związkowcy upominają się właśnie o tę jedenastkę: - W międzyczasie mogą się zmienić przepisy - mówi szef Komisji Zakładowej "Solidarności" Ryszard Kuczerenko. - My dostaniemy normalne odprawy, a oni mogą zostać na lodzie.

Nie wszyscy są podobnego zdania. W POM-ie można spotkać opinie, że związkowcy chcą po prostu rządzić. Chcą, żeby nadal przymykać oczy na zwyczajnych obiboków i na różne fuchy. Przewodniczący Kuczerenko stanowczo zaprzecza: - Prywatyzacja da wszystkim zatrudnienie i większe pieniądze.

Fakty jednak mówią swoje. W zarządzie nowej spółki nie znalazło się miejsce dla p. Wątruckiego, który zadekla-

rował chęć kupienia 22 udziałów, czyli najwięcej. Z żalem mówi, że "ci ludzie po prostu nie lubią szefów. Nawet, gdyby co miesiąc dostawali podwyżkę, to i tak byłoby źle".

Kierownik Wątrucki ma nadzieję, że POM nie upadnie przy tych wszystkich przepychankach. Przewodniczący Kuczerenko, że w ostateczności Urząd Miasta mógłby POM komuś sprzedać. Likwidator Sudół nie przewiduje szybkiego zakończenia likwidacji. Prezes Filosek ma koncepcję działania spółki - "Będziemy sprzedawać paliwo" - mówi.

Tymczasem mija kolejny miesiąc likwidacji POM-u. Blisko 80 osób tak naprawdę nie wie nic o przyszłości swojej firmy. Nie wiedzą nawet, kto podejmie ostateczne decyzje. Na pytanie: kto tu rządzi? - nie ma właściwie żadnej odpowiedzi. Decyzje wymknęły się ludziom z rąk. Tak naprawdę rządzą tu wciąż stare porządki, które bronią wstępu do POM-u wszelkim nowinkom. A już zwłaszcza - wstrętnemu kapitalizmowi!

(wp)

AGENCJA HANDLOWO
- IMPRESARYJNA

>>SPID<<

Zaprasza do swoich sklepów muzycznych
EURO-MARKET -ul. Najświętszej M. Panny
(d. Rossenbergów)
DOM HANDLOWY - FART ul. Pickarska 2 (boczna
Rynku)
POLECAMY
szeroki asortyment nagranych kaset magnetofonowych
oraz duży wybór płyt kompaktowych

Urząd Wojewódzki w Legnicy

organizuje II przetarg na sprzedaż:

- samochodu dostawczego
marki Żuk skrzyniowy, rok produkcji 1986,
cena wywoławcza 11 mln. zł.

- samochód osobowy
Trabant Combi, rok produkcji 1989,
cena wywoławcza 3,3 mln. zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 marca 1992 roku
o godzinie 12.00 na terenie Bazy Transportowej
UW w Legnicy przy ul. Państwowej i tam też należy
wplacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej
pojazdu.

Dresy, spodnie męskie,
płaszczki damskie i kurtki ocieplane
dla dzieci i dorosłych
oraz szeroki asortyment konfekcji

SZYJEMY

szybko, tanio, solidnie
z materiałów importowanych
Korzystne terminy rozliczeń

ZAPRASZAMY :

ZAKŁAD KRAWIECKI
ŚWIDWIN (woj. koszalińskie)
ul. 1 Maja 21a tel. 524-16, 525-65

Legnickie wspomnienia

Pan, parobek i redaktor odpowiedzialny...

W jednym z ostatnich odcinków wspomnień nadmieniałem, że do nazwy nowej placówki - Klub Inteligencji, niektórzy mieli pewne zastrzeżenia - jako do zbyt hermetycznej. Okazały się one jednak zupełnie bezpodstawne. Oto, przy jednym stoliku siedali ludzie różnych zawodów: lekarz z dekarzem, prawnik z robotnikiem, artysta z ogrodnikiem... I to nie z konieczności czy z braku miejsc przy innych stolikach. Po prostu przyjaźnili się ze sobą. A w ogóle to ludzie w tamtych czasach - po 1956 roku - byli jakby weselsi, zawsze uśmiechnięci, pełni optymizmu i w stosunku do siebie wręcz spolegliwi - jakby określił Tadeusz Kotarbiński...

Nie brakowało wszelako w Klubie i oryginalnych, malowniczych postaci. Na przykład pan M., posiadacz dużego gospodarstwa rolnego, specjalizujący się w uprawie ziemniaków. Zapalały szachista - odnoszący sukces nawet w skali międzynarodowej w grze korespondencyjnej! Otóż, pan M. przychodząc do Klubu ze swoim pracownikiem, zwykle przedstawiał go "Mój parobek"! Gdy po raz pierwszy byłem świadkiem takiej sceny, z niepokojem czekałem, czy aby przedstawiany nie chwyci ze stolika butelki lub innego

przedmiotu i nie zamierzy się na pryncypała. Tymczasem... też był tym ubawiony. Pan M. lubił również przy podobnych okazjach cytować swego ulubionego mistrza - Jana z Czarnolasu!

"Przywilej zawiśmy na kołku, ty wedle pana siadaj pacholku..." Szczególną uwagę zwracali też dwaj, w dojrzałym wieku panowie, ubrani w dyskretną staroświecką elegancją, zawsze pod muszką! Pan redaktor Zembrzusi, średniego wzrostu, korpulentny, z cwikierami w cieniutkiej złotej oprawie na pokaznym nosie, z nieodłącznym papierosem w kąciku ust. Tytuł pozostał z czasów przedwojennych. Był tak zwanym redaktorem odpowiedzialnym w piśmie, które dziś określibyśmy jako sensacyjne. Nie pisał jednak, zwykle bowiem reprezentował redakcję jako strona w sądzie... Aliści pobierał najwyższą po naczelnym pensję. Małżonka red. Zembrzusi, pani Hanna, prowadziła artystyczny zakład krawiecki, specjalizujący się w ubieraniu do ślubu zarówno panien jak i kobiet w różnym wieku. Pani Hanka pisała też i malowała. W tej ostatniej dziedzinie miała nawet spore osiągnięcia: kilka wystaw indywidualnych i zbiorowych nic tylko w Legnicy. Malowane

przez nią pejzaz, można i dziś jeszcze spotkać zarówno w prywatnych mieszkaniach, jak i urzędach w mieście... Syn państwa Zembrzuskich, Maciek - w tym czasie student ostatniego roku cybernetyki - wygłaszał też w Klubie ciekawe odczyty... Drugim z owych "oryginałów" był rotmistrz Zadarnowski, wysoki, prawie dwumetrowy, pochylony już nieco pan z nieodłączną fajeczką w zębach i bambusową laską w ręce. Ze względu na swój wzrost, podczas czynnej służby wojskowej musiał mieć specjalnego, bardzo dużego konia. Na przeciętnym - wspominał - wyglądał jak na kucyku... Był mistrzem w opowiadaniu przeróżnych facecyjek. Głównie z pogranicza (litewsko-białoruskiego). Wiele z nich do dziś pamiętam... Oto - gdzieś na wileńszczyźnie - drobny ziemianin odwiedza sąsiada hreckosieja. Zajeżdża konno pod ganek dworku, zeskakuje z kłaczy. Gospodarz, pracujący akurat przy pasiece w ogrodzie, wita wylewnie gościa... "A, a, a! Kochanieńki sąsiad! Niech wejdzie, niech wejdzie! Zaraz przychodzę! Tymczasem do usług dobrodzieja będzie córka...! O nie, Bóg zapłać - odpowiada gość - dopiero co zlazłszy z kobyłki!"

B.F.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus[®] C.O.LTD

ZAPRASZAMY
DO HURTOWNI
OFERUJEMY

W
BOGATYM ASORTYMENTCIE
I
PO ATRAKCYJNYCH CENACH

- * papier toaletowy,
- * komplety pościeli
- * importowane wykładziny dywanowe
- * wykładziny PCV

Szczegółowe informacje

Polkowice tel. 47-23-44

lub 45-18-67 wew. 178

Sparingi
ligowców

Zagłębie w normie trzybramkowej

Pierwotnie, w sobotnie po południu, Zagłębie Lubin miało rozegrać kolejny sparingowy mecz w Wałbrzychu ze swoim imiennikiem, ale ze względu na fatalny stan boiska w Wałbrzychu spotkanie rozegrano w Lubinie. Zagłębie wystąpiło w składzie: Koszarski - Czachowski, Rogowskiej, Wójcik, Pietrzykowski - Lewandowski, Machaj, Szewczyk, Grech - Śliwowski, Kudyba.

Po przerwie ujrzeliśmy na boisku także Prokopa i

Kałużnego. Lubinianie wygrali 3:0; wynikiem, który bardzo polubili ostatnimi czasy. Gole zdobyli: Śliwowski, Lewandowski i Grech. Jak powiedział trener Marian Putyra w meczu tym znalazło potwierdzenie to, co w piłce optymistycznego jego zawodnicy zaprezentowali podczas środowego meczu z Miedzią. Widać, że forma Zagłębia systematycznie idzie w górę. Za tydzień, we Wrocławiu, lubinianie rozegrają sparing z wrocławskim Śląskiem.

Gicelow strajkuje?

Trudna sytuacja Zagłębia sprawiła, że dyrekcja klubu podjęła decyzję o obniżeniu sportowych stypendiów. Obcięto je do 1.300 tys. zł. m.in. Rosjaninowi Gicelowi - który, nawiasem

mówiąc, niczym specjalnym nie błyszczał jesienią. Obrażony piłkarz postanowił strajkować i nie bierze udziału w treningach. Co dalej?

(j)

Tydzień przed ligą - kiepsko!

W sobotnie popołudnie widać było najlepiej, jak bardzo są złaźnieni futbolu legnicycy sympatycy tej dyscypliny sportu. Bo jeżeli na mecz sparingowy,

towarzyski, przychodzi ponad dwa tysiące ludzi, to takie zjawisko można ocenić tylko w kategoriach futbolowego głodu?

wykonanej zwłaszcza podczas zgrupowania w Limanowej. Ale to źle, jeżeli jeszcze przed ligą piłkarze są zmęczeni.

W pierwszej połowie panowała totalna mizéria w ofensywie. Bo do wolnego Dylusia już przywykliśmy. Na dobrą sprawę, tylko raz można było być zadowolonym z akcji Miedzi. Cymbala, w pięknym stylu, wywalczył piłkę na środku pola, przewędrował pół boiska, mijając zwodami bodaj trzech wrocławskich defensorów i niemal - jak w podręcznikach - zakończył akcję strzałem minimalnie niecelnym. W tej części meczu najwięcej pracy miał Placzkiewicz, broniąc ładnie pięć groźnych strzałów wrocławian.

W drugiej połowie optyczna przewaga należała do gospodarzy, ale bramki po szybkich kontrach zdobyli wrocławianie po strzałach Zabskiego i nowego Rosjanina, Jakopcowa. W sumie ujrzeliśmy obrazek mało optymistyczny jak na tydzień przed ligą. Mecz z Moto Jelczem nie będzie sparingiem...

(zj)

Miedź Legnica -
Śląsk Wrocław
0:2 (0:0)

Skład Miedzi:

Placzkiewicz (55 min. Primel) - Kochanek, Michalski, Przerzawacz - Cymbala, Gierekiewicz, Ciliński (76 min. Górski), Wójcik (58 min. Bzydek) - Dylus, Baziuk, Gajdzis.

Po raz drugi, w ciągu zaledwie pięciu dni, oglądałem zespół Miedzi i wciąż jestem daleki od hurraoptymistycznych nastrojów. Pał licho porażkę, bo w końcu do wyniku meczów towarzyskich nie należy przywiązywać zbytnej wagi. Gorzej, że stylem gry, jedynastka trenera Fiotowskiego, odbiega od tego, co oglądaliśmy w wielu meczach jesienią.

Wolne akcje, brak należytej szybkości u większości zawodników, schematyzm w rozgrywaniu akcji, brak piłkarza, który usiłowałby uporządkować grę legniczan - to te minusy, które widać gołym okiem. Niewykluczone, że są one wynikiem ciężkiej pracy

I liga piłki ręcznej mężczyzn

Zagłębie Lubin - Miedź Legnica

19:20 (11:9)

Nikt "miedzianki" nie pokona...

Zagłębie: Woźniak, Dębowski - Baczyński 2, Ordonowski 0, Smurzyński 1, Zieliński 0, Diduszenko 3, Abgrhanian 6, Pułka 7, Czaja 0, Glinka 0. Trener: Andrzej Jeżak

Kary: 14 minut

Miedź Legnica: Korny 1, Smętek - Piotr Będzikowski 1, Antoninas 0, Sobczak 7, Skołodrzy 2, Patra 2, Płudowski 2, Sukiennik 1, Tichońca 4, Kozubski 0, Cygan 0.

Trener: Mirosław Rewinkowski

Kary: 6 minut

Na 20 sekund przed końcowym gwizdkiem grupa szalikowców Zagłębia zaatakowała siedzącego na trybunach młodego zawodnika Miedzi - Orzłowskiego. Orzłowski dysponując niezaprzeczalnie wystarczającymi walorami fizycznymi, przetrzymał pierwszy atak furiatów. W sukurs błyskawicznie przyszedł mu, grający akurat Piotr Będzikowski i znany działacz Ryszard Kuliberda. Bijatyka przeniosła się na parkiet, a policjanci pod wodzą komisarza Pałaszewskiego (silnie kopnięty w dłoń stracił zegarek), po kilku minutach zaprowadzili w hali porządek. Warto dodać, że kierownik drużyny Zagłębia - Jerzy Szafraniec powstrzymał kibica szarżującego na Będzikowskiego, a później jeszcze kilkakrotnie, podczas kilkuminutowej zadymy na parkiecie, wyjaśniał podringowe sytuacje.

Końcowy incydent był efektem - w oczach gospodarzy - tendencyjnego sędziowania arbitrow, którzy w końcówce odebrali im dwa punkty. W 54 minucie lubinianie przegrywali 18:20. W idealnej niemal

sytuacji przestrzelił Wojtek Sobczak. Gospodarze zmniejszyli dystans do jednej bramki i później za wszelką cenę usiłowali doprowadzić do remisu. Nie zawsze zgadzali się z decyzjami pary sędziów z Gdańska. Kiedy w 56 minucie Glinka ze złości kopnął piłkę nogą i ujrzał czerwony kartonik - atmosfera na trybunach groziła wybuchem i w końcu wybuchnęło...

Jaki to był mecz? Mecz przede wszystkim gry defensywnej. W Miedzi kapitalną partię rozegrał Piotr Korny.

W pierwszej połowie Korny poszedł na czołowe zderzenie z Abgrhanianem. Sędziowie nie uznali tego jako faul, ale Korny usłyszał od Armena, że ma niewielkie szanse na przeżycie tego meczu. Na szczęście Kozubski wziął na siebie ciężar walki z zawodnikiem Zagłębia i trzeba powiedzieć, że w czasie całego meczu dał się wykiwać tylko jeden raz. Dobra gra defensywy Miedzi i duży bałagan w przodzie. Zbyt dużo piłek straconych, wręcz szkolnych błędach. Ale godna podziwu była ambicja legniczan i ich chęć odniesienia zwycięstwa.

Po meczu trener Rewinkowski powiedział:

- Uważam, że ten mecz wygraliśmy obroną, a sam wynik jest na to najlepszym dowodem. Z drugiej strony rzuciliśmy tylko 20 goli i to świadczy o słabości ataku. W przodzie widoczny był brak Jacka Będzikowskiego, panował zbyt duży bałagan.

Kogo chciałby pan wyróżnić w swoim zespole?

- Bez wątplenia numer jeden czyli Piotr Korny. Nieźle zagrał

Tichończy, w obronie dobrze zagrał Będzikowski, muszę również wyróżnić Antoninas, Cygana.. Zresztą, nie mogę mieć pretensji do pozostałych zawodników. Myślę, że brak kontuzjowanego Jacka Będzikowskiego i Walenciaka sprawił, że nie wszystko nam wychodziło w przodzie. W zespole rywali chciałbym wyróżnić obu Rosjan i Andrzeja Pułkę.

Mecz stał na niezłym poziomie i momentami był widowiskiem porywającym. Oba zespoły dążyły do zwycięstwa za wszelką cenę. Lubinianie za bardzo uwierzyli w swoje walory fizyczne. Natomiast Miedź zwyciężyła grając od początku do końca głową. Może nieco słabiej zagrał Wojtek Skołodrzy, który momentami sprawiał zawodnika zagubionego na skrzydle, może zbyt denerwujące były niezbyt dokładne zagrania na linii Sukiennik - Płudowski - Tichońca, ale w sumie koniec był optymistyczny. Derby spełniły oczekiwania kibiców. Lubinianie przegrali w pierwszej rundzie w Legnicy i zapowiadali srogi rewanz w Lubinie. Cóż, życie bywa okrutne. Co do sędziów? Rozumiem rozgoryczenie działaczy (niektórych) Zagłębia, ale jeżeli sędziowie mieliby przekreślić mecz, to czyniliby to w pierwszej połowie, a nie w ostatnich sekundach. Przecież to Zagłębie, niemal na własne życzenie, straciło trzypunktowe prowadzenie, które mieli bodaj dwukrotnie w trakcie meczu. Mimo tego sukcesu sytuacja w tabeli jest nadal niejasna i to zarówno dla Miedzi jak i Zagłębia.

Zbigniew Jakubowski

2 liga koszykówki kobiet

Konfeks Legnica - SKS 12 Warszawa 61 : 77

Po dwóch doskonałych występach, w ciężkich wyjazdowych pojedynkach z Włóknierzem Białostok i AZS Toruń, nie brakowało optymistów, że w meczu z rezerwami Polonii Warszawa, stroną dyskutującą będzie Konfeks...

Zacząło się od "anemii" strzałowej. W 3 minucie prowadziły warszawianki 0:1. I mówiąc krótko, owego prowadzenia nie oddały do końcowego gwizdka. W miarę upływu czasu przewaga SKS-u była coraz wyraźniejsza. Na pewno w jakimś stopniu przyczyniła się do tego kontuzja Małgorzaty Drączkowskiej, która w pierwszej połowie opuściła parkiet. Warszawianki, których

głównym atutem były znakomite warunki fizyczne, zademonstrowały także grę bardzo brutalną. Niestety, sędziowie przytykali oczy na ewidentne faule. Momentami sędziowanie jako żywo przypominało...drukowanie meczu. Czyżby szefowie rezerw Polonii bali się uczciwej rywalizacji! Najprzyjemniejszym - niestety to jedyna przyjemność sobotniego wieczoru - momentem meczu był celny rzut Ani Podczaszy, która zdobyła tysięczny punkt Konfeksu w drugiej lidze...Wiele krytycznych słów można także wygłosić pod adresem legniczanek. Czemu, nie mogąc przejść strefy rywalków, tak rzadko decydowały się na rzut za trzy punkty? Ale co by nie powie-

dzieć krytycznego, o grze Konfeksu, to prawda jest taka, że nie mogły wygrać - i z przeciwniczkami w czarnych koszulach, i z sędziami...

Osobną sprawą było karygodne zachowanie się grupki zidiociałych kibiców Miedzi, okupujących balkon hali przy Głogowskiej. W pierwszej połowie popisali się wulgarnymi przysięwkami i systematycznym opluwaniem parkietu. Dopiero interwencja policji doprowadziła do poprawy atmosfery w hali, chociaż nawet najspokojniejsi kibice zachowywali się nerwowo, widząc, co robią sędziowie. Cóż, takie bywa ligowe życie... Jest takie niepisane prawo, że biednych z reguły spuszcza się z ligi.

III Liga piłki ręcznej

**Czuwaj Przemyśl -
Górnik Złotoryja**
19:19 (10:9)

**Chrobry Głogów -
Gwardia Opole**
24:21 (10:13)

Skład Górnika:
Mazur, Kozubski - Poznań 0,
Kofinowski 2, Popławski 2,
Kanczenko 1, Karmazija 2,
Piłata 9, Gmerek 2, Czyżewski 0,
Kaniak 0, Jasić 1.
Trener: Edward Golanowski
Kary: 16 minut

Składy: Chrobry Głogów -
Sikora, Rogala, Bartosiewicz
(2), Goško, Kubiak (2), Mirotka
(1), Konrad, Ratajewski (2),
Przybysz (12), Myśliwiec (4),
Musiał, Specht (1).

Trener - Henryk Piotrowski
Gwardia Opole - Herman,
Łotocki, Bryś (2), Buchta, Kot-
lewski, Popow (3), Niewczas
(2), Mieszkowski, Purwin (2),
Jagielski (3), Błacha (7),
Szyków (2).

Trener: Henryk Zajczkowski
Sędziowie: Ryszard Matuszczyński
i Henryk Kraszewski - OZPR
Szczecin.

Pierwsza połowa meczu
przebiegała dość sennie. Bramki
zaczęły padać dopiero po kilku
minutach. Gwardia uzyskała
prowadzenie dopiero w ostat-
nich minutach. Gra była wolna,
popelniono wiele błędów.

Druga połowa to istna
burza w porównaniu z pierwszą
odśloną. Szczypiorniści
Chrobrego rozpoczęli syste-
matyczny atak na bramkę
opolańską. Uzyskali remis po
dwóch minutach gry. Bramkę
po bramce strzelał Krzysztof
Przybysz (12 bramek w całym
mecz). W czterdziestej mi-
nucie glogowianie prowadzili
już sześcioma bramkami. Na
nie zdały się kontrataki
gwardzistów. Bardzo dobrze
broniący Sikora, nie pozwalał
wbić sobie bramki. Równie
dobrze bronił drugi bramkarz
Chrobrego. Obronił m.in. dwa
rzuty karne.

Zwycięstwo Chrobrego z
pierwszą drużyną w tabeli (Chro-
bry zajmuje obecnie trzecią
pozycję), pozwoli na wejście tej
drużyny do I ligi.

(jaz)

Piłka ręczna kobiet

PRZEGRAŁY

**Zagłębie Lubin -
AKS Chorzów**
21:26 (9:11)

Skład Zagłębia: Kąkol,
Kozłowska - Guryliwa 1,
Perzyńska 6, Szczepaniak 1,
Frąszczak 0, Sawczina 1,
Grudecka 0, Siekaniec 0,
Świerszcz 5, Chomiczewska 5,
Zukiel 2.

Trener Roman Jezierski
Kary: 8 minut

Porażka zagłębianek to
duża niespodzianka in minus. I
raczej na pewno pożegnanie się
z marzeniami na walkę o
miejsca premiowane startem w
europejskich pucharach. O ile
do przerwy gra była jeszcze w
miarę wyrównana, to po przer-
wie na boisku przeważały

wyraźnie chorzowianki. Jeszcze
w 34 minucie lubinianki
doprowadziły do remisu 11:11,
a w 51 minucie objęły prowa-
dzenie 20:18, ale to było
wszystko, na co było tego dnia
stać podopiecznym Romana
Jezierskiego. W 52 minucie
było 20:20, a potem stopniowo
rosła przewaga gości.

Dlaczego lubinianki
przegrały? Przede wszystkim
dlatego, iż poniżej oczekiwań i
chyba też faktycznych możliwości
zagrały Rosjanki. Lubinianki
nie mogły przebić się przez
rosłą defensywę chorzowianek
dlatego, iż grały bardzo
statycznie, a piłek na szybką
kontrę miały niewiele. Mecz
mało interesujący, stojący na
bardzo przeciętnym poziomie.
(jaz)

INFORMATOR

Poniedziałek
2 marca 1992 r.

Wsch.Sl.6.19 Wsch.Ks.5.15
Zach.Sl.17.18 Zach.Ks.15.20

IMIENINY

Agnieszki, Heleny, Henryka

POGODA

Nadal ciepło. Temperatura
w nocy +2° C, w dzień + 12°
C.W nocy i rano miejscami
zamglenia.Wiatr słaby, umiarko-
wany. Ciśnienie zmienne.

TELEFONY * Pogotowie Ra-
tunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Po-
gotowie Policyjne 997 * Pogotowie
Wodno-Kan. 993 * Pogotowie Gazowe
992.

LEGNICA
* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe
232-89 * Energetyczne 991 * Ciepłe
254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Tele-
wizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja
PKP 910 * Inf. celna 208-68 * Inf. WPK
237-58 * Informacja turystyczna 288-74
* Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna
281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania
988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) *
Lecznica dla zwierząt (Pogotowie We-
terynaryjne) 235-41 *

LUBIN
* Pogotowie Energetyczne 991 *
Ciepłe 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15
* Ratownictwa Górniczego 44-12-53 *
Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP
44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK
44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 *
Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-
11 * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie
Weterynaryjne) 44-16-24 *

GŁOGÓW
* Pogotowie Energetyczne 291 *
Ciepłe 33-48-69 * Pomoc drogowa
33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-
77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK
33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 *
Lecznica dla zwierząt (Pogotowie We-
terynaryjne) 33-31-05 *

ZŁOTORYJA
* Pogotowie Energetyczne 991 *
Ciepłe 733 * Inf.
PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna
746 * Taxi 613 * Lecznica dla zwierząt
279

JAWOR
* Pogotowie Energetyczne 26-32 *
Ciepłe 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS
28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro
paszportowe 280-56 * Taxi 919 *
Lecznica dla zwierząt 24-59 *

CHOJNÓW
* Pogotowie Energetyczne 391 *
Ciepłe 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS
449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *

Apteki

Dyżur pełnią :

* Głogów - przy ul. Morcinka,
tel. 33-31-63

* Legnica - przy ul.
Dziennikarskiej (d. Galińskiego),
tel. 246-16

* Lubin - przy ul.
Leszczykowej, tel. 44-22-42



Program I

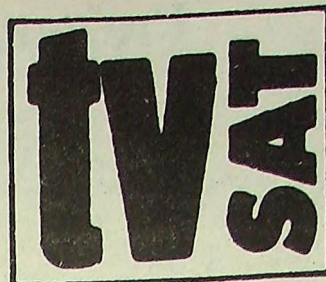
13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45-16.00 TV edukacyjna
16.10 Program dnia
16.15 LUZ
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn TV
18.00 "Alf" serial
18.30 Kraje, narody, wydarzenia
19.00 Zielona linia
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 "Moralność pani Dulskiej"
- teatr
22.10 Leksykon polskiej muzyki
rozrywkowej
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 "Pokuszenie" film
0.45 Jutro w programie

Program II

16.45 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 "Sonda"
17.15 Artysta i jego świat
17.45 Ojczyzna-polszczyzna
18.00 Program lokalny
19.00 "Pokolenia" serial
19.20 Fotel Dwójki
19.30 Język niemiecki (21)
20.00 Wielka piłka
20.30 Moskiewskie impresje
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Wydarzenie tygodnia
22.10 "Chwały starczy dla
wszystkich" (4) serial
23.00 Dr Anatolij Kaszpirowski
23.40 Program muzyczny
24.00 Panorama

**KANTOR
WYMIANY
WALUT
"GANT"**
Zaprasza
EURO MARKET
ul. Najśw. Marii Panny
(dawna Rossenbergów)
CZYNNY
od 10.00 do 18.00

WYDZIERŻAWIE
STOISKA
HANDLOWE
LUB USŁUGOWE
Z ZAPLECZEM
MAGAZYNOWYM
w nowo wybudowanym
pawilonie w centrum
handlowym osiedla
"Kopernik" w Legnicy.
Tel. 63-192



RTL

6.00 Dzień dobry
6.30 Mag. poranny
8.30 Treff am Alex
9.05 Ojciec Murphy
9.55 Bogaci i piękni
10.20 Dr med. Marcus Welby
11.10 Kochany wujek Bill
11.35 Tic Tac Toe
12.00 Potyczki rodzinne
12.30 Der Hammer
12.55 RTL Aktuell
13.00 Okropnie fajna rodzina
13.30 Santa Barbara
14.20 Die Springfield Story
15.05 Dallas
15.55 Chips
16.45 Riskant
17.10 Cena jest właściwa
17.45 Durchgedreht
17.55 RTL Aktuell
18.00 Elf 99
18.45 RTL Aktuell
19.15 Das A-Team
20.15 Mord ist ihr Hobby
21.15 Zwie Himmelhunde auf
dem Weg zur Holle
23.10 10 vor 11
23.35 "M" mag. dla mężczyzny
23.50 RTL Aktuell
24.00 Służba w Wietnamie
0.50 Walka z mafią
1.35 Strefa zmroku
2.00 Czworthy mąż
3.35 Francis
5.05 After Hours
5.15 Elf 99

MTV

7.00 Przeboje na dzień dobry
10.00 Teledyski Paul King
13.00 Teledyski Simone
16.00 MTV's Greatest Hits
17.00 The MTV Coca Cola
17.15 MTV at the Movies
17.30 MTV News at Night
17.45 3 from 1
18.00 MTV Prime
19.00 Yo!
19.30 Teledyski Ray Cokes
22.00 MTV's Greatest Hits
23.00 The MTV Coca Cola
23.15 MTV at the Movies
23.30 MTV News at Night
23.45 3 from 1
24.00 MTV's Rock Block
1.00 Teledyski Kristiane Backer
3.00 Night Videos

**KURSY
WALUT**
2 marca 1992 r.
Kantor MAX
ul. Witelona 14 a
(d. Lenina)
skup sprzedaż
USD 13.000 13.100
DM 7.900 8.000

Prezenterem być

W jednym z ostatnich programów TV Lubin ogłoszony został konkurs na prezenterów. W tym samym programie telewizywnym mieli okazję podziwiać "profesjonalizm" prowadzącego, który lamal sobie język, a w końcu - po niefortunnej zapowiedzi - przyznał się do błędu: "ale dałem dupy".

W sobotę rano, w budynku Zarządu MKS Zagłębie Lubin, na szóstym piętrze (znajduje się tam studio TV Lubin - przyp. red.), kłębili się spory tłumek ludzi. Było prawie 60 chętnych, by zostać prezenterem lubińskiej TV. Konkurs polegał na sprawdzeniu umiejętności czytania tekstów i zapowiadania programów przed kamerą.

Co przyciągnęło tak wiele osób do pracy w TV? Pieniądze, sława?

- "Dla mnie jest to zabawa, próba sprawdzenia się - mówi Barbara Kozłowska, studentka II roku filologii romańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego - nie robię tego dla pieniędzy. Poza tym, interesuję się trochę dziennikarstwem".

Takich wypowiedzi było wiele. Okazuje się, że panie są

odważniejsze, chcą się pokazywać. Spośród 60 chętnych, 80 proc. to właśnie kobiety. Na eliminacjach zjawili się tylko 12 mężczyzn. Po trzech godzinach eliminacji wybrano 15 osób, które będą prowadziły różne bloki programowe TV Lubin.

- "Jestem zadowolony z wyników konkursu - mówi Janusz Dobrzański, prowadzący sobotnie eliminacje - nie sądziłem, że przyjdzie tak wiele osób. Chcemy zachęcić ich do stałej współpracy, nie tylko jako prowadzących, ale także jako tworzących TV Lubin. Swoją drogą, od pewnego czasu w grupie tworzącej lubińską telewizję, nie ma profesjonalistów. Kto więc będzie szkolił nowe twarze? Jakby potwierdzeniem tego są słowa J. Dobrzańskiego: "Jak narazie TV Lubin robiona jest "na wariackich papierach". Nie będzie więc, przynajmniej na początku, honorariów. Po prostu państwo będziecie tworzyć naszą telewizję".

Czy zda to egzamin, będziemy się mogli wspólnie przekonać. Czy też znowu usłyszymy z naszych ekranów, że ktoś dał w cztery litery?

(BM)

UJĘTO OSZUSTA

25 lutego, Białorusin Aleksiej R. przyszedł na legnickie targowisko przy ul. Partyzantów. Trafił się mu niezły interes, bowiem od razu znalazł kupców na 13 swetrów. Od słowa do słowa - targu dobito. Towar przeszedł do nowych właścicieli za 4,5 mln. zł. Ale w teorii, bowiem w praktyce legniczanie

zapłacili tylko 70 tys. zł., zresztą nie podmieńając pieniądze. Białorusin nie dał jednak za wygraną. Na własną rękę poszukiwał oszustów. Szukał, szukał, aż znalazł. Strażnikowi Miejskiemu wskazał Jacka O., lat 26, który był w jego przekonaniu, jednym z oszustów.

Z MAGLA

W piątkowych wydaniach "Słowa Polskiego" publikowany jest ranking najpopularniejszych mieszkalców województwa legnickiego. Redakcja nie podaje jednak ilości głosów czytelników oddanych na osoby, których nazwiska umieszczone są na tej liście. Można więc przypuszczać, że redaktor tego konkursu układa tę kwalifikację według sobie znanych kryteriów. Czyżby kolejna manipulacja?

GDZIE LEPIEJ NIE CHODZIĆ:

Do optyka przy ul. Nowy Świat (d. Leńskiego), gdzie ceny wygórowane i obsługa nie wykazuje zainteresowania klientami.

Fraszka dnia

Zamiast komentarza do wystąpienia Ministra Edukacji Narodowej w TV.

Pan Prezydent nawet-czas tego dowodzi, zapomniał już, iż kiedyś sickerką groził! I raptem się znalazł minister, który wygrać nam zaczyna starym kosturem...

(f)

UWAGA

Zadzwoń do nas Czytelniczka z Chojnowa, która poinformowała, że ma odtworzone w części Archiwum b. KW PZPR. Obiecała, że przekaże dokumenty legnickiej prokuraturze.

ZAPRASZAMY

KINA

Legnica:

- "Ognisko" -
- "BERNARD I BIANKA W KRAINIE KANGURÓW"(USA), godz. 16.00
- "Piast"
- "CZŁOWIEK Z BLIZNĄ" (USA), godz. 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00 i 19.00

Lubin:

- "Muza" -
- "TERMINATOR II" (USA), godz. 15.45, 18.00 i 20.15

DK "Impresja" Polkowice

Od dziś przyjmowane są prace do wojewódzkiego konkursu fotograficznego na najbardziej zabawne zdjęcie reportażowe.

DZKM w Lubinie

Turniej brydżowy, godz. 17.00

Złotoryja:

"Aurum"

- "PRZYGODY ROBINA JACOBA" (USA), godz. 17.00 i 19.00

Szatany z siódmych klas



Nowy cykl turniejów klas VII wprowadził MDK "Dom Harcerza". W pierwszych zmaganiach turniejowych spotkały się kl. VII "a" z SP Nr 10 i reprezentacje kl. VII z SP Nr 18 w Legnicy. Puchar dyrektora MDK zdobyli uczniowie z legnickiej "10". Gratulujemy i zapraszamy klasy VII z innych szkół do turniejowej zabawy!

KRZYŻÓWKA PANA ZBIGNIEWA

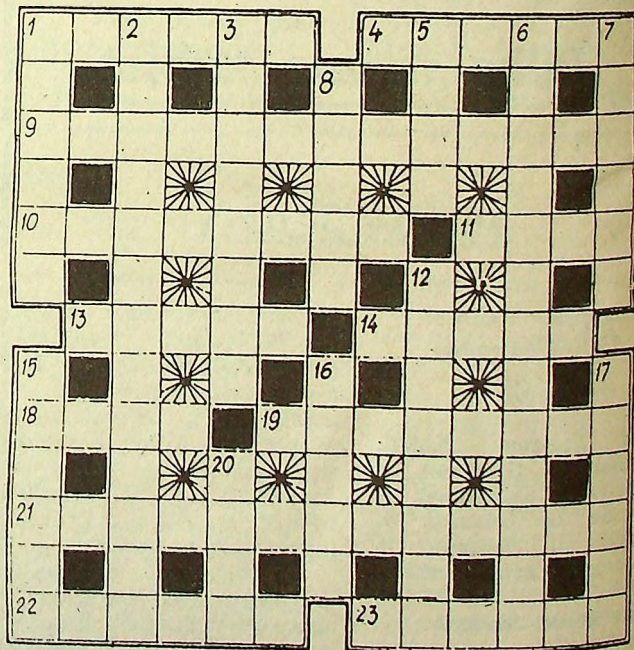
Nr 42

Poziomo:

- węzeł kolejowy w woj. olsztyńskim
- przejęzyczenie
- mała przypowieść
- teatralny rekwizyt
- dęty instrument muzyczny
- wysiedlony z Bieszczad
- ciernik
- tlenek żelaza
- zastąpił poprzednika
- demonstrantka
- metal szlachetny
- złuk Kolorado

Pionowo:

- orkiestra wiejska
- darowanie grzechów
- legowisko za piecem
- pierwszy mężczyzna
- stopień oficerski w wojsku carskim
- przystanek kolejowy
- wodni kurczęta
- umowa
- Józef Glomp
- nadziejnie
- pokaz, rewia
- wysoki urzędnik w Sparcie



Rozwiązanie krzyżówki z nr 39

Poziomo: sekret, anatom, pancernownica, denat, kształt. Świtezianka, zapalka, Oskar, przebieraniec, kurant, Parana

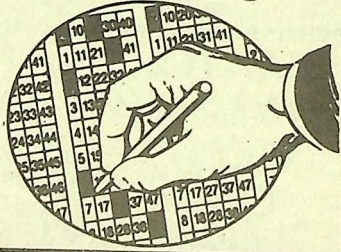
Pionowo: szpada, Konin, efekt, nawóz, teina, miasto, dzik, Alina, spis, tenis, werk, czepek, pryca, pozór, łubin, apel, obawa, klipa.

LOTTO

Wyniki losowania z 29.02.1992 r.

DUŻY LOTEK

1, 11, 17, 27, 34, 41



Wszystkiego, co najpiękniejsze, szczęścia i wytrwałości, miłości najbliższych i wierności przyjaciół,

Państwu

HELENIE I KAZIMIERZOWI PIWOWARSKIM

z okazji Ich święta - Dnia Imienin składa

Janusz

GAZETA LEGNICKA. Dziennik Województwa Legnickiego. Legnica. 59-220. Rynek 5/6. tel. 295-45. fax 297-86. Redaktor naczelny: Witold Podeworny. Wydawca: "Alfa" sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni O/Legnica nr 383800 -11080-136 Druk: Spółdzielnia "Poligraf". Biura i punkty przyjmowania ogłoszeń: Legnica ul. Złotoryjska 2, tel. 222-43. fax 787270. Jawor. Rynek 4. tel. 31-48. Złotoryja ul. Bohaterów Guita Warszawskiego 6 oraz w siedzibie redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o prenumeracie udzielają oddziały "Ruch" i placówki pocztowe.